

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Unijne przyjaźnie str. 3**

**GŁOSIK - rubryka dla dzieci str. 4**

**Obserwuje otoczenie str. 5**

**Rusza Memoriał A. Adamca str. 8**

**CZWARTEK  
22 WRZEŚNIA 2005  
NR 112  
ROCZNIK LX  
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

WOJEWÓDZTWA ZA OCHRONĄ JĘZYKA POLSKIEGO

## Karta ułatwi nam życie

WAWA (ma) - Tematem roz-  
czwartkowego spotkania  
Wojewódzkiej Komisji  
Narodowych i władz  
był proces ratyfikacji  
RC europejskiej kar-  
ochrony języków regio-  
mniejszościowych. Proces  
obywatelom swobodne  
językiem polskim  
w urzędach gmin, w któ-  
mniejszość  
ale również w pozosta-  
życia.

kosztami wprowadzenia mowy pol-  
skiej w życie, zgodzili się, że nie po-  
winny być one zbyt wysokie.

- Wierzę, że czasy, kiedy urzędnicy  
odpowiadali petentom posługującym  
się gwarą albo językiem polskim „Já  
vám nerozumím“, z chwilą ratyfika-  
cji bezpowrotnie miną. Mam nadzieję,  
że mieszkający na Zaolziu Polacy  
wykorzystają tę okazję i będą częściej  
posługiwali się gwarą lub polskim ję-  
zykiem literackim - powiedział nam  
prezes Kongresu Polaków, Józef Szy-  
meczek. Oprócz niego w obradach  
uczestniczyli przedstawiciele ZG  
PZKO, Zygmunt Stopa i Roman Su-  
chanek, KP Dariusz Branny i Bro-  
nisław Walicki oraz członek komisji  
ds. mniejszości Władysław Niedoba.

PREMIERA SCENY POLSKIEJ 24 WRZEŚNIA 2005

## Jerzy Pilch: Inne rozkosze

Polska zaprasza serdecznie  
swych widzów i sympaty-  
w pierwszą w tym sezonie teatral-  
W sobotę 24 września o  
13.30 odbędzie się premiera „In-  
Jerzego Pilcha w reżyse-  
ryzny Deszcz.

wiecznie niedojrzały, niespełniony pi-  
sarz. Kobiety zastępują mu nie napisane  
powieści; gdyby został literatem, nie by-  
łoby problemu.

Gdy w roku pańskim 1990 doktor  
weterynarii Paweł Kohoutek spojrział w okno  
i ujrzał idącą przez ogród swą aktualną  
kobietę, z właściwym sobie pyszałko-  
waty fatalizmem pomyślał, iż przyda-  
rzyła mu się przyгода, która winna być  
ostrzeżeniem dla wszystkich. Aktualna  
kobieta Kohoutka miała na sobie grana-  
towy płaszcz, jej boską czaszkę odkrywał  
filuterny kapelusik, ogromna zaś waliza,  
którą wlokła za sobą, pozostawiła w  
białej listopadowej trawie ciemny trakt  
ostatecznej kłęski. Ciąg dalszy na str. 7

MODERNIZACJA PEZETKAOWSKIEJ PLACÓWKI

## Czas na sufit

WAWA (wak) - Od przeszło tygo-  
w orłowski-lutyńskim Domu  
twa naprawianie sufitu. Zostały  
drewniane płyty i zastąpiono  
gipsowo wapiennymi. Przy  
instalację elek-  
oraz oświetlenie.

- To kolejna modernizacja naszej  
placówki - mówi prezes Marian Ję-  
drzejczyk. - Kapitałny remont budynku  
rozpoczęliśmy przed sześciu laty. W  
pierwszej kolejności zrekonstruowano  
dach, następnie wymieniono centralne  
ogrzewanie i zmodernizowano kuch-  
nię. W ub. roku rekonstrukcji poddano  
zaplecze sanitarne, z wymianą sanita-  
riatów i wykładziny włącznie. W takim  
stanie nasz Dom miałby wytrzymać  
przez następnych kilka lat. Od roku  
1999 na zabiegi modernizacyjne Domu  
PZKO w Orłowej Lutyni przeznaczono  
ok. 450 tys. koron. - Tylko reperacja su-  
fitu kosztowała 70 tys. koron. Sanych  
nie byłoby nas stać na taki wydatek.  
Bardzo wdzięczni jesteśmy więc Stowa-  
rzyszeniu „Wspólnota Polska”, które na  
tę inwestycję przekazało nam 5 tys. zło-  
tych - mówi M. Jędrzejczyk.



Sympatycy oraz wychowankowie starej szkoły „U Kónia” na Bągińcu zbierają środki na remont, by w niej w ramach kursów narciarskich i zielonej szkoły znów mogli przebywać uczniowie. W minioną sobotę odbył się w niej tradycyjny festyn, na którym bawiła się setka osób.

**SYMPATYCY BĄGIŃCA CHCĄ ODBUDOWAĆ TAMTEJSZĄ SZKOŁĘ**

## Czy ożyje dziecięcym gwarem?

Na Bągińcu, w osadzie oddalonej sied-  
miem kilometrów od centrum Piosku,  
stoi budynek szkoły podstawowej „U  
Kónia”. Równych sto lat uczyły się w  
nim dzieci. One, a także ich nauczy-  
ciele, musieli codziennie pokonywać  
na piechotę duże odległości. Przeszło  
trzydzieści lat temu zabrał ostatni  
dzwonek. Szkoła całkiem milczy od  
kilkunastu lat, wcześniej przebywali  
w niej uczniowie w ramach kursów  
narciarskich i zielonych szkół. Nisz-  
czący budynek nie spełniał wymo-  
gów stacji sanitarno-epidemiologicz-  
nej, w związku z czym nie można  
w nim organizować imprez długoter-  
minowych. Sympatycy szkoły robią  
jednak wszystko, by znów powróciły  
czasy jej świetności.

Przez długi  
okres czasu był nim Karol Skupień z  
Piosecznej, ostatnim nauczycielem,  
który uczył na Bągińcu, był Jan Hecz-  
ko z Piosku.

Szkoła została zamknięta w 1974  
roku. Wydawało się, że czasy jej świet-  
ności minęły bezpowrotnie. Najpierw  
szkoła była w gestii państwa, później  
związku myśliwych. Na początku lat  
90. jej nowym właścicielem został Jan  
Pyszko - lekarz żyjący w Szwajcarii.  
Budynkiem zajął się jego bratanek.  
Zmieniono na nim dach, odnowiono  
pokoje. W 1994 roku J. Pyszko zdecy-

dował, że właścicielem większościo-  
wym szkoły została Macierz Szkolna  
w RC, która urządziła w niej bazę wy-  
poczynkową dla młodzieży szkolnej.

- Kilka lat temu stacja sanitarno-  
epidemiologiczna wydała zakaz urzą-  
dzania w szkole pobytów wakacyjnych  
dla dzieci, doszedłszy do wniosku, że  
budynek nie spełnia wymogów sani-  
tarnych. Można w nim, co najwyżej,  
organizować imprezy jednorazowe,  
takie jak np. Baginiński Festyn Szkol-  
ny - powiedział nam Karol Baron,  
gospodarz tej imprezy.

Ciąg dalszy na str. 2

## Ponownie o trzeciej fali

**CZ. CIESZYN (kor)** - Sprawa trzeciej fali sprzedaży miejskich mieszkań - tych w obiektach z lokalami komercyjnymi - była wczoraj ponownie jednym z punktów wrześniowej, regularnej sesji czeskokocieszyńskiego samorządu. Jego członkowie większością głosów przyjęli uchwałę o ogłoszeniu zamiaru sprzedaży miejskich lokali, tym razem jednak całych domów. Informacja o zamiarze sprzedaży powinna się znaleźć na tablicach informacyjnych już dzisiaj.

Jak poinformował nas Rudolf Moliński (US-DEU), lokatorzy powinni pod-  
pisać umowy z osobami zainteresowanymi kupnem znajdujących się w ich  
domach lokali komercyjnych i złożyć w ratuszu dokumenty w sprawie kupna  
domów do 10 października. Rada oceni je na posiedzeniu 12 października, na-  
tomiasz najpóźniej 16. tego miesiąca trafią one pod obrady samorządu.

Jeśli chodzi o cenę mieszkań, to samorząd nie zmienił poprzedniej oferty.  
Metr kwadratowy kosztuje 1700 koron.

**OD PAŹDZIERNIKA WYŻSZE STAWKI W AKADEMIKACH**

**OSTRAWA/KARWINA (wak)** - Zgodnie ze zno-  
welizowaną ustawą o szkolnictwie wyższym  
zmianie uległa odpłatność za mieszkanie w aka-  
demiku. Jeszcze przed rokiem uczelnie mogły w  
części dopłacać do miejsca, w tym roku takiej  
możliwości już nie mają. Mogą jednak zdarzyć  
się pojedyncze przypadki. Doty-  
czyć one będą osób otrzymują-  
cych tzw. stypendia socjalne. Czy  
ta nowa ustawowa podwyżka spo-  
woduje nagły odpływ studentów,  
którzy do tej pory korzystali z akademików? Na  
pewno część z nich zrezygnuje i poszuka sobie  
innej stacji. Jeżeli znajdzie się parę osób i na  
przykład wynajmie jakies małe mieszkanie,  
przykład wynajmie jakies małe mieszkanie,  
może się okazać, iż koszt tzw. dachu nad gło-  
wą będzie mniejszy od tego oferowanego przez  
uczelnę. Jednak decyzję, gdzie i za ile mieszkać

w czasie roku akademickiego, podejmie sam za-  
interesowany, czyli student.

W czterech ostrawskich akademikach, z któ-  
rych korzystają studenci Wyższej Szkoły Górni-  
czej oraz Uniwersytetu Ostrawskiego, w Ostrawie  
Porubie, Ostrawie Witkowicach, Ostrawie

szym przypadku suma ta waha się w granicach  
od 1350 do 1880, w drugim ok. 2 tys. koron.

Pomimo tak znacznej podwyżki już dziś wia-  
domo, że w ostrawskich domach studenta znacz-  
nie mniej jest miejsc niż chętnych. Akademiki  
dysponują 4750 łózkami. Znaczy to, że ponad  
1000 studentów będzie musiało szukać miejsca  
w prywatnych posesjach.

Jak dowiedzieliśmy się w obu  
uczelnian, warunkiem przyzna-  
nia akademika jest sytuacja ma-  
terialna w rodzinie studenta oraz  
odległość uczelni od miejsca zamieszkania (po-  
nad 100 km).

Zgodnie z przepisami żadna uczelnia nie jest  
zobowiązana do zapewnienia studentom miejsc  
w akademikach. Szkoła może, ale nie musi ich  
przyznać, a o przydziale decydują dziekani po-  
szczególnych wydziałów.

## Łóżek mało i drogie

Centrum oraz na Śląskiej Ostrawie ceny „za łóż-  
ko” wzrosły, w zależności od wyposażenia poko-  
ju, o 500 koron. Karwińscy łączy z Wydziału Han-  
dlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego,  
którzy mieszkają w dwóch studenckich hotelach  
w Karwinie Granicach i Karwinie Mieście, za-  
płacają za lokum o 900 koron więcej. W pierw-



FOT. WANDA KULA

Pogoda

**CZWARTEK** - Pogodnie, może nastą-  
nie zachmurzenie. Temperatura  
17 - 21 st. C, nocą od 7 do 3 st.  
wsch. 2-6 m na sek.  
**PIĄTEK** - Pogoda i temperatura bez  
zmian. Wiatr pld.-wsch. 2-5 m na sek.



## Znad Wisły

■ Gdyby wybory prezydenckie odbyły się w drugiej połowie września, najwięcej głosów – 38 proc. otrzymałby Donald Tusk – wynika z najnowszego sondażu Polskiej Grupy Badawczej (PGB). Poparcie dla kandydata PO wzrosło o 9 proc. w porównaniu z sondażem z pierwszej połowy miesiąca. Drugie miejsce w zysciu do prezydenckiego fotela zajmuje Lech Kaczyński, na którego chce głosować 29 proc. ankietyowanych – o 7 proc. więcej niż w poprzednim sondażu. Trzeci jest Andrzej Lepper. Zamiar głosowania na kandydata Samoobrony deklaruje 10 proc. badanych (o 2 proc. mniej niż w poprzednim sondażu).

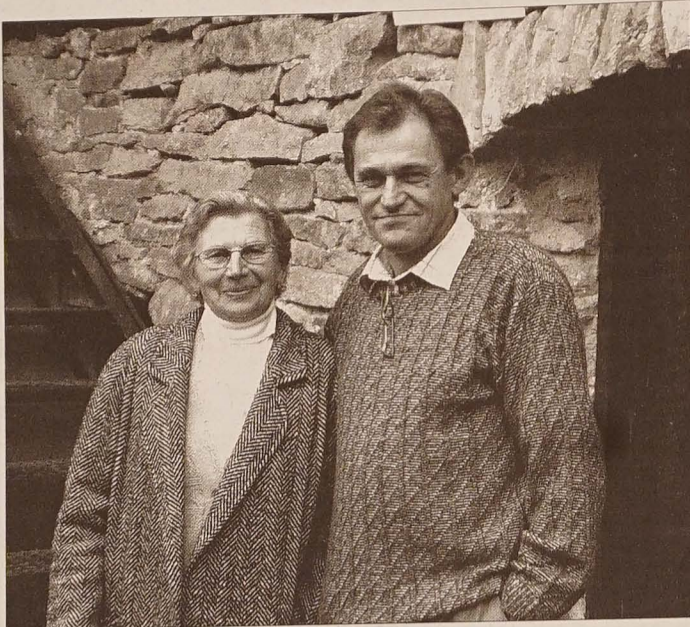
■ W piątek najprawdopodobniej dojdzie do debaty telewizyjnej między kandydatami na prezydenta RP Donaldem Tuskiem (PO) i Lechem Kaczyńskim (PiS) transmitowaną przez TVP. Aby wypełnić obowiązek równego dostępu do anteny reprezentantom innych grup politycznych (na co wskazywała Państwowa Komisja Wyborcza), proponuje im w piątek dodatkowy czas przez udział w rozmowach nadawanych w TVP – poinformowała telewizja w oświadczeniu.

■ Zakończone w niedzielę we wrześniu prawyborczy do parlamentu wygrała Platforma Obywatelska z wynikiem 26,87 proc. poparcia, a w prawyborach prezydenckich triumfował Donald Tusk z wynikiem 35,7 proc. poparcia. Do urn poszło 14,49 proc. uprawnionych do głosowania. W prawyborach parlamentarnych na drugim miejscu uplasowała się Samoobrona (15,18 proc.), a na trzecim Polskie Stronnictwo Ludowe (9,85 proc.). 5-procentowy próg wyborczy przekroczyły także: PiS, SLD, SdPL, Platforma Janusza Korwina i Partia Demokratyczna.

■ „Gazeta Wyborcza” pisze, że członkowie gdańskiego SLD chcą, aby Włodzimierz Cimoszewicz zwrócił pieniądze wydane na jego kampanię wyborczą. Obecnie sprawdzają, czy istnieją możliwości prawne zmuszenia go do tego. „GW” pisze, że nawet 1,5 mln złotych z łącznej sumy 1,8 mln, jaką sztab wyborczy Cimoszewicza wydał na kampanię, mogło pochodzić od SLD. Członkowie gdańskiego SLD napisali w tej sprawie pismo do przewodniczącego SLD, Wojciecha Olejniczaka.

■ Prezydent A. Kwaśniewski, b. premier L. Miller, b. minister skarbu W. Kaczmarek, b. minister sprawiedliwości B. Piwnik, marszałek Sejmu W. Cimoszewicz, minister sprawiedliwości A. Kalwas i b. minister skarbu E. Wąsacz powinni stanąć przed Trybunałem Stanu – uznała Sejmowa Komisja Śledcza ds. PKN-Orlen. Komisja jednocześnie przyjęła sprawozdanie i zakończyła działalność.

■ Donald Tusk potwierdził informację „Życia Warszawy”, że poręczył za osoby podejrzane w aferze finansowej na Pomorzu. Dziennik dotarł do akt sprawy wyłudzenia milionów złotych od zakładów mięsnych w Kościerzynie na szkodę Skarbu Państwa. Tusk jako wice-marszałek Sejmu miał poręczyć w 2001 i 2003 roku za aresztowanego w tej sprawie biznesmena Andrzeja M. i jego współpracownicę Izabelę J. Tusk podkreślił, że nie poręczył za niewinnego M., ale za to, że ta osoba nie będzie unikać wymiaru sprawiedliwości. Dodał, że M. poznał w czasie stanu wojennego, a poręczenie nie było skuteczne – M. trafił do aresztu. (mro)



Gospodarz baginieckiego festynu Karol Baron w towarzystwie swej matki.

## Czy ożyje dziecięcym gwarem?

Dokończenie ze str. 1

Pomysłodawcom festynu przyświecała szlachetna idea. Dochód z festynu

### »Serce Europy«

TRZYNIEC (man) – Na placu przed halą sportową STARS w Trzyńcu w najbliższą sobotę odbędzie się koncert „Serce Europy”. Od godz. 16.30 na estradzie będą się zmieniały kapela regionalne; o godz. 19.30 rusza główny blok programowy z udziałem m.in. Věry Špinarovej i słowackiej kapeli „No name”. Agencja Petarda Production organizuje koncert z myślą o dzieciach niepełnosprawnych, mieszkających na pograniczu Polski, Czech i Słowacji. Bilety kosztują 20 Kc. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na działalność Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych dzieci oraz Ośrodka Dziennego Pobytu „Radost”.

chcą przeznaczyć na przywrócenie budynku do stanu używalności.

Gospodarz Baginieckiego Festynu Szkolnego wyprowadza nas z błędu. Nie jest mieszkańcem Bagińca. – *Pochodzę z Mostów koło Jabłonkowa, a od lat mieszkam w Bystrzycy. Będąc chłopcem odwiedzałem mieszkających na Bagińcu kolegów z podstawówki – wyjaśnia pan Karol, skąd wzięła się u niego sympatia do położonej nad Piskiem osady. – Zachwyciło mnie piękno tutejszego krajobrazu. Leśna cisza, świeże, zdrowe powietrze, przepiękna okolica, niepowtarzalna sceneria wschodzącego i zachodzącego słońca. Obcowanie z tutejszą przyrodą przynosi mi do lat młodzieńczych.*

Istotnie, szkoła na Bagińcu jest wyjątkowym obiektem... Trudno się więc dziwić, że ludzie, którym wrosła w serce, pragną, aby znów rozbrzmiewała dziecięcym gwarem.

ROMAN BASELIDES

## Kolejny »okrągły stół«

BOGUMIN (jb) – Czy w mieście i najbliższej okolicy jest pod dostatkiem okazji do uprawiania sportu, także amatorskiego, i do wyzicia się na polu kultury? I co w tej dziedzinie zamierza zrobić w najbliższym czasie Urząd Miejski? Na to pytanie będą szukać odpowiedzi uczestnicy dyskusji, którą organizuje miejscowy Telewizyjny Kanał Informacyjny w najbliższy wtorek, 28 września, o godz. 17.00. Przebieg dyskusji będzie transmitowany za pośrednictwem telewizji kablowej.

Już teraz można dzwonić pod numer telefonu 596 092 140 i zadawać pytania na te tematy, a także dzielić się swoimi poglądami dotyczącymi różnych dziedzin życia

kulturalnego i sportowego w mieście. Pytania można też już dziś przysłać pocztą elektroniczną pod adresem [tik@mubo.cz](mailto:tik@mubo.cz). Wszyscy zainteresowani będą mogli ponadto włączyć się do wtorkowej dyskusji podczas pierwszego po wakacjach „okrągłego stołu”. Zasiadają przy nim m.in. przedstawiciele miejskiego samorządu działający w komisjach kultury i sportu, którzy będą czekać na pytania, propozycje i pomysły obywateli. Na pewno wśród dyskutujących i zadających pytania nie zabraknie miejscowych Polaków, którzy tradycyjnie bardzo aktywnie uczestniczą w życiu kulturalnym i sportowym Bogumina.

## Piekawostki

### Starzeją się

W 2004 roku osoby powyżej 65. roku życia stanowiły blisko 1/5 Japończyków. W ciągu najbliższej dekady taki wiek osiągnie prawdopodobnie 1 na 4 mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni. Tego dnia w Japonii przypada Dzień Szacunku dla Starszych, który jest jednym ze świąt narodowych. We wrześniu 2004 roku 65 lat i więcej miały 24,8 mln Japończyków, czyli 19,5 proc. 127-milionowej populacji, o ponad 6 mln więcej niż w 1995 roku. 19,7% Japończyków powyżej 65 lat nadal pracuje. W innych krajach wysoko uprzemysłowionych, np. w USA, osoby aktywne zawodowo stanowią mniej niż 15% 65-latków i starszych. W Japonii przybywa też stulatków. Według prognoz, takich seniorów żyje w tym kraju 25 tys. (dla porównania 40 lat temu było ich zaledwie 150). Ponad 80% japońskich stulatków to kobiety. Naukowcy uważają, że tajemnica długowieczności Japończyków tkwi w zdrowej, bogatej w owoce morza, diecie oraz wy-

sokiej jakości opieki medycznej. Jednocześnie kolejny rok z rzędu spada liczba urodzeń. Wskaźnik dzietności (liczba urodzeń przypadająca na każdą Japonkę), wynoszący w ubiegłym roku 1,29, w tym roku spadł poniżej tego poziomu. Obecne tendencje demograficzne grożą deficytem rąk do pracy, przy jednoczesnym wzroście wydatków na system emerytalny oraz opiekę zdrowotną ludzi starszych.

### Dwudniowy mecz

Uczniowie radomskich szkół średnich pobili rekord Guinnessa czasu trwania meczu koszykówki. Rekordowy mecz w Radomiu trwał 31 godzin – o 48 minut dłużej niż poprzedni rekord należący do Anglików. Radomianie byli znakomicie przygotowani, trenowali przez kilka miesięcy. Mecz skończyli bez większych kontuzji, najważniejsze to drobne otarcia i pęknięcia na stopach. Teraz czekają na oficjalne potwierdzenie rekordu i wpis do Księgi Guinnessa.

## »Przepraszam« - cd.

W nawiązaniu do artykułu pt. „Na temat przepraszam”, autorstwa panaamana Suchanka, na początku lat 90. przewodniczącego ZG PZKO, zamieszczonego w „Głosie Ludu” (nr 109 z dnia 15 września 2005) oświadczam, następuje:

W pierwszej połowie 1990 roku pełniłem społecznie funkcję sekretarza ZG PZKO. Byłem współorganizatorem Nadzwyczajnego Zjazdu PZKO, który odbył się 29 marca 1990 roku w Karwinie w Domu Przyjaźni. Zjazd przyjął Uchwałę, w której między innymi przeprosił i zrehabilitował wszystkich działaczy PZKO pokrzywdzonych w ramach tzw. normalizacji po wydarzeniach 1968 roku, wymieniając ich nazwiska i imiona. Prezesem ZG PZKO w tym nadzwyczajnym Zjeździe wybrano wówczas pana Władysława Męćkę, którego niestety nie ma już dziś między nami. Zgodnie z duchem Uchwały Zjazdowej, Sekretariat ZG PZKO opracował odpowiedni indywidualny imienny dokument rehabilitacyjny. Następnie pan prezes ZG PZKO zaprosił wszystkich pokrzywdzonych i zrehabilitowanych działaczy oraz najbliższą rodzinę tych, którzy już odeszli na zawsze, do swojego biura w siedzibie PZKO. Tam w mojej obecności po okolicznościowym wystąpieniu w sprawie uroczysty wręczył dokument rehabilitacyjny każdemu poszkodowanemu oraz rodzinom nieżyjących już poszkodowanych. Dokumenty rehabilitacyjne zostały przez wszystkich poszkodowanych i rodziny poszkodowanych już nie żyjących, przyjęte.

W ten sposób została Uchwała Zjazdowa z dnia 29 marca 1990 roku w części dotycząca smutnego normalizacyjnego okresu po 1968 roku w pełni wykonana. Z wyrazami szacunku

EMIL SZYMAŁEK

\*\*\*

## Na temat »przepraszam«

Przepraszają się imiennie i pisemnie, a nie formą ogólnej uchwały. Jeżeli jest jakieś „przeprasiny”, to wiele pokrzywdzonych osób ich nie otrzymało. Wobec tego było kryterium komu się należy, a komu nie?

Są to ostatnie moje słowa w tej kwestii i nie mam zamiaru zatruwać relacji z kolegami i znajomymi. Dziękuję za wyrozumiałość.

WANDA CZAJA

## Kto już kupi, zarobi

ORŁOWA (wak) – Lokatorzy około dwóch tysięcy mieszkań komunalnych zdecydowali się już na wykupienie swego lokum w ramach przebiegającej od września ub. roku prywatyzacji. Z liczby tej ponad 600 rodzin ma już uregulowane spłaty. Orłowa ma do sprzedania 3613 mieszkań (w większości I kategorii) znajdujących się w 166 budynkach.

W majątku miasta pozostaną tylko mieszkania w byłym hotelu „Doubra-

van” oraz Domu Pomocy Społecznej. Lokale te nie mogą być sprzedawane, gdyż na ich remoncie miasto gmina otrzymała dotacje państwa.

Proces prywatyzacyjny ma się zakończyć w r. 2006. Natomiast lokatorzy, którzy nie zalegają z opłatami czynszu, do końca tego roku nie skorzystają z ulg w wysokości 75 proc. Metr kwadratowy kosztuje 2300 koron. Z kwoty tej oddają po 0,5 proc. ceny za każdy rok życia w budynku.

## Odnawiają basen

ORŁOWA (wak) – Ponad 60 ton kosztować będzie renowacja zadaszonego basenu w Orłowej. Prace ruszą w najbliższym czasie. Zmodernizowanego basenu, które będzie miało cztery powłoki, brodzik oraz strefę relaksacyjną, można się spodziewać w wrześniu.





## Jutro będzie wiosna?

– Wiesz, coraz chłodniej wieczorem, a rano nawet widziałem szron... – mówi Głosik do Ludmiłki zakładając ciepły sweter.

– To normalne, mamy przecież jesień – odparła Ludmiłka.

– Wcale nie, wcale nie! – nie chciał się zgodzić Głosik.

– Według kalendarza zacznie się dopiero jutro, ale tradycyjnie uważa się, że miesiąc wrzesień, to już jesień – upierała się Ludmiłka.

– Wrzesień–jesień, wrzesień–jesień... – przedrzeźniał ją Głosik. – Co Ludmiłka jada, że do rymu gada?

– No wiesz – Ludmiłka poczuła się obrażona – ty, to jesteś nie tylko niemądry, ale jeszcze niemili!

– Od razu niemili!!! Od razu niemądry!!! Przecież nic nie zrobiłem! Ja tylko chciałem powiedzieć, że wrzesień to pierwszy miesiąc wiosny! – stwierdził stanowczo chochlik.

– Cooo!!? Tego to już za wiele! – Ludmiłka tym razem rozgniewała się na dobre. – Co ty wygadujesz?

– To nie ja! Przeczytałem o tym w internecie! Możesz sprawdzić, jak mi nie wierzysz! – Głosik już wstukiwał

na klawiaturze komputera hasło „jesień”. – O, przeczytaj sama!

– „Na półkuli południowej pory roku przesunięte są o pół roku. W związku z tym wiosna rozpoczyna się tam 23 września” – przeczytała Ludmiłka na ekranie.

– I to jest jutro! A widzisz! Jutro zacznie się wiosna! Miła, ciepła wiosna! Będzie coraz cieplej, a potem przyjdzie lato! – Głosik aż podskakiwał z uciechy.

– Będzie, będzie, ale u kangurów!!! Przecież wyraźnie pisze, że na półkuli południowej – śmiała się z brata Ludmiłka. – Taki stary, a taki...

Głosik na chwilę umilkł i zrobił zszewrzoną minę. – Wiesz, to o tej półkuli jakoś przeoczyłem... Czytałem tylko to o wrzesniu. Widziałem, że Kropka coś tam pisze o jesieni, szpera w internecie, więc zaglądnąłem jej przez ramię...

– I naprawdę pomyślałem, że jutro rozpocznie się wiosna? – nie mogła uwierzyć Ludmiłka.

– Trochę mnie to zdziwiło. W końcu już stuknęła mi sześćdziesiątka, i nigdy jeszcze w moim skrzacim życiu



nie było tak, żeby po lecie przyszła wiosna... – przyznał Głosik. – Ale potem pomyślałem, że wszystko się zmienia, to może i pory roku... I że skoro Kropka pisze o tym do gazety, to na pewno tak będzie. Przecież nie okłamałaby dzieci. I jeszcze pomyślałem, że wiosna jest fajna...

– Och, ty jeden chochliku... – westchnęła Ludmiłka. – Po lecie zawsze przychodzi jesień – i u nas, i na drugiej półkuli.

– Teraz już rozumiem. Do nas przyjdzie jesień jutro, a do kangurów za pół roku, kiedy u nich skończy się lato, a u nas zima. Tylko czy dzieci to rozumieją? – zastanawiał się Głosik.

– Dzieci na pewno dobrze wiedzą, że po lecie przychodzi jesień. A jak jest na drugiej półkuli, nauczą się w szkole. Już ty się o nie nie martw! – uspokajała go Ludmiłka.

– Trochę szkoda... Wiosna byłaby fajna... – mamrotał Głosik.

– Ale jesień też jest niezła! – przekonywała go Ludmiłka. – Puszczanie latawców, piczenie ziemniaków w ognisku, zbieranie kolorowych liści. W sadach dojrzewają pyszne owoce...

– Wiem, wiem... – przerwał Głosik – jabłka, gruszki, śliwki, i robi się z nimi kompoty i kolacze i powidła...

– Tak! – krzyknął Głosik niespodziewanie – Powidła, mniem, mniem, jaka fajna jesień!!!



## Co wiemy o jesieni?

U nas jesień jest jedną z czterech podstawowych pór roku w przyrodzie. Temperatura powietrza w ciągu dnia jest wtedy umiarkowana, a więc ani zbyt zimna, ani zbyt gorąca. Stopniowo jednak coraz bardziej się ochładza i przybywa opadów deszczu. W świecie roślin i zwierząt jest to okres zakończenia przygotowywania się młodych organizmów do życia, oraz czas gromadzenia zapasów przed kolejną zimą. Na przełomie lata i jesieni część zwierząt przenosi się do cieplejszych stref klimatycznych. Jesienią liście drzew zmieniają kolor, by w końcu opaść przed zimą.

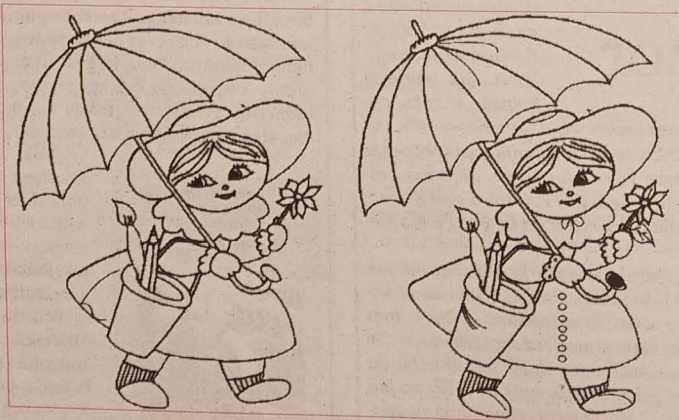
Jesień astronomiczna rozpoczyna się w momencie równonocy jesienniej i trwa do momentu przesilenia zimowego, co w przybliżeniu oznacza na półkuli północnej okres pomiędzy 23 września a 22 grudnia (czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień). Podczas jesieni astronomicznej dzień jest krótszy od nocy i z każdą kolejną dobą dnia ubywa, a nocy przybywa.

Dla półkuli południowej wszystkie opisane daty i zjawiska są przesunięte o pół roku. Za miesiące jesiennie na półkuli północnej uznaje się wrzesień, październik i listopad, a na południowej marzec, kwiecień i maj.

Opracowała: KROPKA

## Wrześniowy konkurs

Dwie dziewczynki-bliźniaczki wyszły sobie na jesienny spacer do ogródka. Pewnie będą malowały barwne jesiennie liście. Chociaż wyglądają tak samo, jednak różnią się 10 szczegółami. Kto znajdzie wszystkie różnice? Rozwiązania należy dostarczyć do redakcji Głosu Ludu osobiście, e-mailem ([sekretariat@glosludu.cz](mailto:sekretariat@glosludu.cz)), lub pocztą (Cz. Cieszyn, ul. Komenského 4).



**NASZ ADRES:** Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Těšín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przysyłać można także pod e-mail: [info@glosludu.cz](mailto:info@glosludu.cz) a w załączniku dopisać Głosik.

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

## Rychwałd IV

W trudnym okresie po pierwszej wojnie światowej w Rychwałdzie na jakiś czas zamknięto polskie szkoły. Dopiero w roku 1923 Macierz Szkolna zakupiła budynek, w którym w latach 1912-1921 działała szkoła niemiecka, i do której uczęszczały dzieci urzędników niemieckich z okolicznych kopalni oraz dzieci z niektórych rodzin polskich i czeskich, ponieważ ich rodzice życzyli sobie, żeby ich pociechy opanowały lepiej język niemiecki.

Po nabyciu budynku przez Macierz, mieściły się w nim dwie klasy, kancelaria a na górze kuchnia i pokój dla nauczyciela. Kiedy 5 listopada 1923 rozpoczęto naukę, wokół szkoły zgromadzili się czescy szwabiści, starający się zepsuć uroczysty nastrój. W rok później otwarto trzecią klasę. Kierownikiem szkoły został mianowany Rudolf Zaręba, który jednak w czasie wakacji 1925 r. był zmuszony opuścić Czechosłowację. Osiedlił się w Tychach, gdzie po śmierci nazwano jego imieniem jedną z tamtejszych

szkół. W 1926 r. do obiektu dobudowano duże skrzydło, w którym działało polskie przedszkole. Po wojnie jego działalność jednak nie została już wznowiona. Wokół rychwałdzkiej szkoły koncentrowało się i rozwijało życie kulturalne. W budynku miały siedzibę wszystkie miejscowe organizacje polskie.

W czasie okupacji szkoła była nieczynna. Po wyzwoleniu wznowiono nauczanie, ale już w 1946 r. czeski szwabiści doprowadzili do jej zamknięcia. Otwarto ją dopiero w 1950 r. jako elokowaną klasę szkoły podstawowej. Przez krótki okres było to również przedszkole czeskie. Sytuacja na tle narodowościowym stopniowo unormowała się, jednak dzieci ciągle ubywało. Toteż rok 1980 był ostatnim w historii rychwałdzkiej szkoły polskiej. Funkcję kierownika wykonywała wówczas Jadwiga Banaś. Po jej czasie budynek przebudowali na siedzibę członkowie MK PZKO. Znajduje się w nim także biblioteka.

CZESŁAW GAMBUŚ

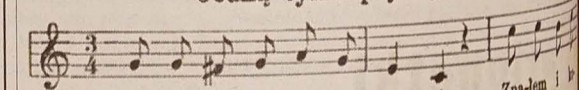


Kiedyś polska szkoła, teraz siedziba PZKO i biblioteki.

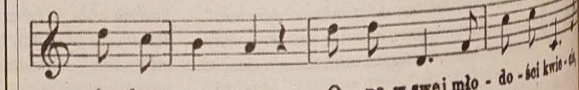
## 150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAUR

### Jedną tylko piękną w świecie



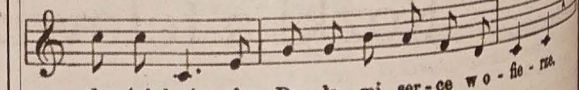
1. Je-dną tyl-ko pięk-ną w świe-cie, Zna-lem i ja-



cha-łem szcze-rze, O-na w swej mło-do-ści kwie-cie,



Da-la mi ser-ce wo-fi-erze. O-na w swej mło-



do-ści kwie-cie, Da-la mi ser-ce wo-fi-erze.

2. Ona mnie zwała aniołem,  
Ja ją mej duszy połową,  
[: I nadzieją i cierpieniem  
I radością i strapieniem. :]

3. Mówiła mi, że w mej twarzy  
Widzi królów i cesarzy.  
[: Jam jej wierzył, bom nie  
wiedział,  
Że w mej lubej szatan siedział. :]

4. Dopiero po roku całym  
Na mej lubej się poznałem,  
[: Poznałem z jej serca polską  
Ze nas miała dwóch aniołów  
w świecie :]

5. Ale zato moja miła  
Tak mnie kochać nauczyła  
[: Ze ja teraz panny, panny  
Wszystkie kochać jestem  
w świecie :]

Ze zbiorów Czeskiej Szkoły

## NA BRZUCHU DZIECKO LEPIEJ ODDYCHA, SZYBCIEJ SIĘ USPOKAJA

# Obserwuje otoczenie

Dla prawidłowego rozwoju dziecka najlepsza jest różnorodność pozycji ciała, bo każda czemu innemu służy. Leżenie na brzuszku nie ma sobie równych. Sprawia nie tylko wiele przyjemności. W tej pozycji maluch może się sam bujać, turlać, przekreślać, co dodatkowo wpływa na rozwój jego zmysłu równowagi.

To także punkt wyjścia do wielu ćwiczeń i zabaw, bez których trudno mu zacząć siadać, a nawet raczkować. Na brzuchu dziecko lepiej oddycha, szybciej się uspokaja, łatwiej znosi ataki kolki.

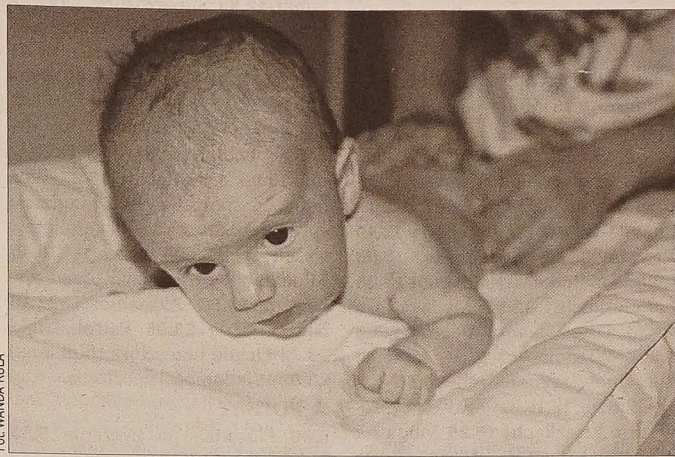
### Oswajanie

Zanim maluch przekona się, że leżenie w takiej pozycji jest wielką frajdą, traktuje to z pewną rezerwą. Tak położony noworodek nie czuje się komfortowo. Chcąc obserwować otoczenie, próbuje unosić główkę, co jest dla niego naprawdę ciężką pracą. Nie umie jeszcze odpychać się rączkami, więc aby wyszedł mu ten trudny wyczyn, napina wszystkie mięśnie pleców i karku. Chwila sukcesu trwa jednak krótko, bo główka maleństwa szybko opada. Ponowne próby podnoszenia jej okupione są ogromnym wysiłkiem, a nawet wybuchem płaczu.

### Na kolankach

Maluszkowi trudno początkowo leżeć na zupełnie płaskim materacyku, ale lubi, gdy układasz go na swoich kolankach. Jego ramionka opierają się wtedy o środek jednego z Twoich ud, a bioderka na brzegu drugiego. Po jednej stronie rączki dziecka swobodnie opadają do przodu, po drugiej – zsuwają się lekko zgięte nóżki. Dzięki temu malec ma mniej obciążony brzusek i rozciągnięte ciało, a pozycja rączek i ramion ułatwia mu unoszenie główki bez specjalnego wysiłku. Czuje się wygodniej, więc może spokojniej spoglądać dookoła. Ułatwisz mu to, jeśli nieco wyżej uniesiesz nogę, na której opierają się jego ramiona.

Po kilkunastu takich próbach leżenie na brzuszku staje się naprawdę przyjemne. (INT)



FOT. WANDA KULA

## Warto Wiedzieć

# Powietrzne dzwonki

Pochodzące z Dalekiego Wschodu feng shui ma równie wielu zwolenników, co przeciwników. Nawet oponenci przyznają jednak, że można w tej filozofii znaleźć wiele ciekawych pomysłów na stworzenie wewnątrz przyjaznych człowiekowi – ciepłych i funkcjonalnych.

Feng shui każdemu domowemu przedmiotowi wyznacza właściwe miejsce. Bałagan i chaos nie sprzyjają dobremu samopoczuciu człowieka. Na przykład niepożądane jest usytuowanie toalet na wprost drzwi wejściowych do mieszkania. Aby złagodzić skutki wynikające z tej „złej energii” warto powiesić w przedpokoju dzwonek powietrzny. Dzwonki sprawdzą się także w innych punktach domu.

W otoczeniu człowieka jednym z najważniejszych czynników są kolory. Nie muszą być zastosowane jako duże plamy barwne, wystarczą dodatki w odpowiednich odcieniach, np. świece. Ich właściwy dobór pomoże domownikom pielęgnować więzi rodzinne, czuć się bezpiecznie i zachować dobre zdrowie.

Każde pomieszczenie ma własną paletę barw. Złoto i purpura sprawdzają się w jadalni i pokoju dziennym, gdyż pomagają w odnoszeniu sukcesów finansowych. W sypialni dobre są uspokajające błękity. W takim kolorze warto mieć pościel, piżamy, koszule nocne lub pledy i okrycia tapczanu. Barwa ta ułatwi nam również zasypianie. Dla najmłodszych i dorosłych, którzy uczą się i pracują w domu, polecane są żółte dodatki wyposażenia wnętrza. Ich obecność ułatwia koncentrację na wykonywanej pracy i pomaga w przyswajaniu wiedzy. Aby stworzyć właściwy nastrój, w mieszkaniu powinno być również jak najwięcej żywych, zielonych roślin. Jeśli to tylko możliwe należy zrezygnować z mebli o ostrych kątach, wprowadzając linie faliste i zaokrąglone. (dz)

## Smacznego!

# Teraz dynia

**Składniki:** duża dorodna dynia; bagietka; pół litra śmietany kremówki; pół kilo sera gruyera lub radamera; litr bulionu z kurczaka; gałka muszkatołowa.

**Przygotowanie:** z dyni wybieramy cały miąższ i pestki. Ten miąższ kroimy na kwadraty. Bagietkę i ser również kroimy w kostkę. W wydrążonej dyni układamy warstwy miąższu, miąższ z dyni i ser. Całość dania zalewamy śmietaną. Dynię przykrywamy i wstawiamy do pieca. Pieczemy 2 godz. w około 180 st. do momentu, aż dynia będzie miękka. Wszystko ze środka wyjmujemy i miksujemy. Dodajemy litr bulionu z kurczaka i gałkę

muszkatołową do smaku lub odrobinię pieprzu cayenne. To jest ostra, fajna zupa. Można ją też robić w garnku lub naczyniu żaroodpornym. (t)



## UŁATWI ODRABIANIE ZADAŃ

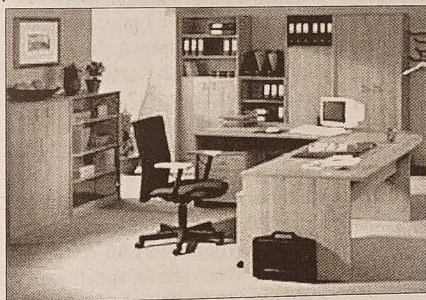
# Pokój dla ucznia

Zaprojektowanie takiego miejsca wcale nie jest proste. Obowiązuje jednak kilka generalnych zasad. Uczeń powinien w nim czuć się wygodnie, mieć zapewniony spokój i ciszę ułatwiającą koncentrację. Jednym z najistotniejszych elementów tego typu pomieszczenia jest biurko. Już na samym początku należy zdecydować, czy stanie na nim komputer. Jeśli tak, warto zadbać, żeby miało wysuwaną półkę na klawiaturę oraz podstawkę pod ekran. Musi też być odpowiednich rozmiarów, co zapewni wystarczającą przestrzeń do swobodnego rozłożenia wszystkich pomocy naukowych. Dobrze jest jeżeli posiada dodatkowe szuflady i mniejsze półeczki zwiększające jego pojemność.

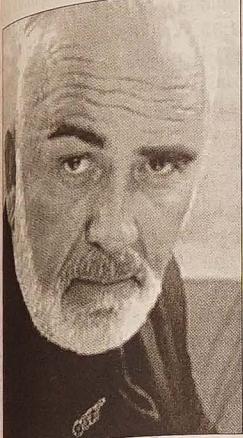
Na biurku powinny znajdować się wyłącznie niezbędne przybory. Zbyt wiele rzeczy może rozpraszać uwagę i niepotrzebnie odciągać od książek. Z tego samego powodu nie powinno stawiać się biurka przy oknie. Ważne jest natomiast, żeby znajdowało się ono w miejscu dobrze oświetlonym.

Kolejnym niezbędnym meblem dla ucznia jest krzesło, koniecznie wygodne i dostosowane do wysokości biurka. Powinno mieć podpórki pod łokcie oraz regulowane oparcie. Komfort użytkownika wzrośnie, jeśli krzesło będzie na kółkach. Następną sprawą, na jaką powinniśmy zwrócić uwagę, jest oświetlenie pomieszczenia. Lampa główna powinna dawać dużo światła, równomiernie rozproszonego po całym pokoju. Na biurku warto dodatkowo ustawić małą lampkę.

Przy projektowaniu pokoju nie bez znaczenia pozostaje kolor ścian. Należy pamiętać, że odcienie jaskrawe rozpraszają uwagę i powodują rozdrażnienie. Nie powinny to być także kolory zaliczane do zimnych jak niebieski czy fioletowy. (dz)



(k)



Sean Connery ponownie powraca zaangażowanie się w projekt „Josiah's Canon”. Bohaterem obrazu będzie ocalały z Holokaustu Żyd, który staje na czele szajki zawodowych złodziei. Grupa chce zorganizować napad na pewien szwajcarski bank, który wydaje się nie do zdobycia. Dodatkowym argumentem dla złodziei jest to, że w jego skrytkach znajdują się pieniądze zdeponowane przez Żydów przed II wojną światową. Pierwotny scenariusz napisał Jeff King, poprawki naniósł Phil Alden Robinson. Za reżyserię odpowiada Brett Ratner. Choć szajki aktor miał otrzymać za rolę 17,5 mln dolarów, jakiś czas temu zrezygnował z projektu. Powodem miały być obowiązki związane z biografią. Teraz jednak Connery ponownie wyraził chęć zagrania w filmie.

Scarlett Johansson ostrzega początkujących aktorów przed atrakcyjnymi dietami. Amerykańska aktorka sama jest zwolenniczką normalnego wyglądu i dieneruje ją, że wszyscy w Hollywood mają obsesję związaną z jedzeniem. Jej zdaniem młodzi aktorzy powinni się zdrowo odżywiać, a nie głodzić się. – W Hollywood cały czas czujesz się za mało chuda – mówi Johansson. – A ja mówiam czasem żłobaczka i nie zamierzam z nich zrezygnować. Staram się umiarkować presję, ale Los Angeles to naprawdę niezbyt przyjazne miejsce, jeśli nie masz tu ludzi, którzy cię kochają. (k)

Kolumnę przygotowała:  
WANDA KULA

## EMOCJE TRZYMAJ W RYZACH, SKONCENTRUJ SIĘ NA OBOWIĄZKACH, UBIERAJ SIĘ ELEGANCKO

W nowej pracy nie staraj się być od razu najlepszym. Częściej słuchaj, co mówią inni niż sama zabieraj głos. Nie bój się zadawać pytań bardziej doświadczonym kolegom. Możesz się od nich wiele nauczyć. Najpierw dobrze poznaj zasady panujące w firmie, a dopiero potem zgłaszaj własne projekty.

1. Uzupełnij swoją wiedzę zawodową. Korzystaj z wszelkich kursów, które mogą podnieść twoje kwalifikacje. Może powinnaś dodatkowo znać języka lub podszkolić się w zakresie prawa czy ekonomii? Naucz się też obsługiwać nowy program komputerowy, jeśli to pozwoli usprawnić pracę w twojej firmie.

2. Zaangażuj się w pracę. Daj się poznać jako osoba samodzielna, pełna inicjatywy i pomysłów. Zgłaszaj się do trudnych zadań. Jeśli przyjdzie ci do głowy jakieś ciekawe rozwiązanie, nie zwlekaj – od razu przedstaw je przełożonemu.

3. Skoncentruj się na obowiązkach. Podstawowa zasada, o której nieustannie powinnaś pamiętać: w biurze pracujesz. Nie trać czasu na plotki z koleżankami czy długie przerwy śniadaniowe. Pamiętaj też, że telefon, który stoi na twoim biurku, służy do załatwiania spraw służbowych.

4. Emocje trzymaj w ryzach. Szef ocenił twoją pracę niezbyt pochlebnie? Nawet gdy nie zgadzasz się z jego krytyką, staraj się zachować zimną krew. Mów spokojnie, nie pozwól się sprowokować do podniesienia głosu. Ale też nie kładź uszu po soneńsieniu głosu. Ale też nie kładź uszu po soneńsieniu głosu. Ale też nie kładź uszu po soneńsieniu głosu.

5. Staraj się nie spóźniać. Pamiętaj: dla większości pracodawców punktualność to rzecz święta. Staraj się więc ściśle przestrzegać ustalonych godzin pracy. Przychodź zawsze na czas i nigdy nie urywaj się tuż przed zakończeniem pracy.

6. Jak cię widzą, tak cię piszą. Do pracy ubieraj się elegancko, ale skromnie. Raczej wybierz kostium niż obcisłą mini. Unikaj też nadmiaru ozdób – wystarczą maleńkie kolczyki i wisiorek. Makijaż powinien być bardzo delikatny, paznokcie zadbane, a włosy bez odrostów. Perfum używaj w niewielkiej ilości.

7. Kontroluj stres. W pracy zwykle nie da się od niego uciec. Efekt? Żyjesz w stałym napięciu i przez to gorzej pracujesz. Naucz się uwalniać od stresu. Po powrocie do domu, nie rzucaj się od razu w wir obowiązków domowych. Wygospodaruj choć pół godziny na spacer, posłuchaj spokojnej muzyki, obejrzyj komedię i pośmiej się. Następnego dnia pójdiesz do pracy zrelaksowana.

### Aby osiągnąć zawodowy sukces:

– staraj się umiejętnie podkreślać swoje zalety i przypominać o ostatnich sukcesach. Nie opowiadaj za dużo o tym, czego nie potrafisz; – gdy jesteś obłożona pracą, nie bierz na siebie dodatkowych zadań na siłę. Lepiej zrobić mniej, ale dokładnie i dobrze; – odbierając telefon przedstawiaj się imieniem i nazwiskiem. To brzmi bardziej profesjonalnie niż „halo”; – bądź uśmiechnięta, serdeczna i miła dla współpracowników. Tak robią profesjonalni. (ALW)

# Jak cię widzą, tak cię piszą...





